Google próbowało manipulować wyborami w 2024 r. w kluczowych stanach, wysyłając Demokratom specjalne przypomnienia o głosowaniu

Były redaktor naczelny i badacz Psychology Today, dr Robert Epstein, ujawnia skomplikowany schemat ingerencji Google w wybory.

Według dr Epsteina, Google próbowało wykorzystać „co najmniej 7 potężnych technik w celu przesunięcia głosów" w stanach wahających się w kraju, a jedną z nich były partyjne przypomnienia o „głosowaniu", które dały Demokratom i innym głosującym na Kamalę Harris dodatkowy impuls, aby nie zapomnieć o oddaniu głosu.

Celem – lub „gwarancją", jak określa to dr Epstein – jest zapewnienie, że Kamala wygra co najmniej pięć z siedmiu stanów wahających się.

„W skali całego kraju gwarantują jej wygraną minimalną między 6 a 8 milionami głosów" – mówi.

Ingerencja Google w wybory

W ramach swojego osobistego eksperymentu mającego na celu

przetestowanie tej teorii, dr Epstein szukał informacji wyborczych w Ohio, jednym z siedmiu stanów wahających się. Podczas wyszukiwania informacji o kandydatach do Senatu w Ohio, Bernie Moreno, republikaninie, i Sherrodzie Brownie, demokracie, odkrył rażącą stronniczość Google.

„Ile razy kandydat do Senatu w Ohio Bernie Moreno był pozywany w trakcie swojej kariery biznesowej?" – głosi jeden z najpopularniejszych wyników wyszukiwania Google z WKYC w nagłówku wiadomości, który stara się sprawić, by Moreno wyglądał jak oszust.

„Popierany przez Trumpa kandydat do Senatu zmaga się z obawami GOP, że może być powiązany z profilem na stronie dla dorosłych", czytamy w innym nagłówku AP News dotyczącym skandalu z Moreno.

„CO MÓWIĄ PRACOWNICY OHIO: Moreno „sprzedał amerykańskich pracowników"", czytamy w innym nagłówku OhioDems.

I wreszcie, The Washington Post Jeffa Bezosa miał do powiedzenia w swoim głównym nagłówku wiadomości w Google dla Berniego Moreno:

„Czy republikanie mogliby to zepsuć złymi kandydatami – znowu?".

Z kolei senator Brown ma same świetne nagłówki w Google, w tym ten uroczy mały nagłówek z Politico: „Brown odszedł, aby Walz mógł kandydować", po którym następuje podtytuł:

„Podczas swojej pierwszej kandydatury na prezydenta, najlepsi doradcy Kamali Harris zastanawiali się nad mianowaniem senatora Sherroda Browna na partnera do kandydowania, gdyby zdobyła nominację. Ma on wiele cech wspólnych z jej obecnym kandydatem".

„Sen. Brown, wraz z sojusznikami z Dayton, wita nowe prawo dotyczące amerykańskiej flagi w Muzeum Sił Powietrznych" –

czytamy w innym, chwytającym za serce nagłówku z Dayton Daily News.

„Bernie Moreno wprowadza w błąd w sprawie głosowania Sherroda Browna za pomocą federalną dla migrantów o statusie nielegalnym” – czytamy w innym pro-senatorskim nagłówku z PolitiFact, który w rzeczywistości wymienia Moreno w negatywnym kontekście.

„Sen. Brown rozmawia o pracownikach, prawach reprodukcyjnych, przepisach dotyczących fentanylu w Dayton w niedzielę”, donosi Dayton Daily News, który wyraźnie wierzy, że sen. Brown bardzo, bardzo ciężko pracuje nad wszystkimi najpilniejszymi obawami Demokratów.

Jeśli chodzi o funkcję autouzupełniania Google, oto co pojawia się pod wyszukiwaniem „Bernie Moreno”, każde z tych zapytań pogłębia brudne pranie Moreno:

“bernie moreno companies
bernie moreno grindr
bernie moreno net worth
bernie moreno son
bernie moreno car dealerships
bernie moreno wiki”

I odwrotnie, oto co Google chce, aby ludzie wiedzieli o senatorze Brownie, wszystkie te zapytania albo sprawiają, że wygląda dobrze, albo dostarczają neutralnych informacji o wyborach:

“sherrod brown net worth
sherrod brown approval rating
sherrod brown campaign website
sherrod brown opponent
sherrod brown polls
sherrod brown yard sign”

Okazuje się, że Google zrobiło te same rzeczy podczas cyklu

wyborczego w 2020 roku. I jak zawsze, co ktoś zamierza z tym zrobić?

Jak Ameryka uwolniła się od tego, co było

Trump właśnie pokonał Kamalę pomimo ogromnych szans, które były przeciwko niemu. Przetrwał dwie próby zamachu na swoje życie, oparł się rządowym działaniom prawnym i jest na dobrej drodze do zdobycia poparcia w głosowaniu powszechnym, mimo że starsze media w pełni popierały jego przeciwnika. Mówiąc o niej, jest niesławna z powtarzania frazy o tym, że Ameryka staje się „nieobciążona tym, co było", co oznacza odejście od ery Trumpa. Jak na ironię, kraj właśnie przeszedł obok niej, a oto jak to się stało:

1. „To gospodarka, głupcze!"

Konsultant Demokratów James Carville słynnie ukuł powyższą frazę w odniesieniu do najważniejszej kwestii wyborczej dla większości Amerykanów. Do dziś brzmi ono prawdziwie, ponieważ większość kraju jest w gorszej sytuacji po czterech latach administracji Bidena-Harrisa niż po pierwszej kadencji Trumpa. Nie ma znaczenia, jakie są tego powody, ponieważ takie wydarzenia zdecydowanie działają przeciwko zasiedziałym.

Amerykanie odpowiednio zagłosowali, aby przywrócić złotą gospodarkę, którą zapoczątkował Trump.

2. Imigracja, zarówno legalna, jak i nielegalna, wymknęła się spod kontroli

Imigracja jest zawsze gorącym tematem, ale podczas tych wyborów była jeszcze bardziej z powodu bezprecedensowego napływu nielegalnych imigrantów, którzy najechali kraj pod rządami Bidena i wirusowych doniesień o legalnych imigrantach z Haiti sprowadzonych przez rząd, którzy zjadali zwierzęta domowe w Ohio. Trump zobowiązał się do rozprawienia się z nielegalnym komponentem i bardziej odpowiedniego sprawdzenia tych, którzy przybywają do kraju legalnymi kanałami, aby upewnić się, że się zasymilują i zintegrują. Takie podejście jest niezwykle popularne wśród Amerykanów.

3. Ludzie boją się III wojny światowej

Amerykanie nigdy nie bali się III wojny światowej tak bardzo, jak teraz. Wojna NATO-Rosja na Ukrainie i izraelsko-irańskie ataki, z których każdy może potencjalnie doprowadzić do apokalipsy w najgorszym przypadku, były nie do pomyślenia pod rządami Trumpa. Trump obiecał, że zrobi wszystko, co w jego mocy, by zaprowadzić pokój w Europie i na Bliskim Wschodzie, jeśli zostanie ponownie wybrany, podczas gdy Kamala obiecała więcej tej samej polityki, która doprowadziła świat na skraj wojny. Głos oddany na Trumpa stał się więc głosem za pokojem.

4. Medialne oszczerstwa przeciwko Trumpowi już nie działają

W ciągu ostatnich ośmiu i pół roku medialne oszczerstwa przeciwko Trumpowi nie przynoszą już takiego efektu, jak kiedyś w manipulowaniu postrzeganiem go przez wyborców, a nawet przynoszą efekt przeciwny do zamierzonego. Im bardziej

oskarżają Trumpa o bycie „nazistą” lub cokolwiek innego, tym mniej ludzi to obchodzi. Ich surogaci celebryci są równie źli, a niektórzy, jak Mark Cuban, zadali potężny cios ich sprawie, zaciekle atakując zwolenniczki Trumpa w czymś, co można uznać za tegoroczną „październikową niespodziankę”.

5. Musk przywrócił wolność słowa online

Wszystkie poprzednie punkty są ważne, ale nie doprowadziłyby do zwycięstwa Trumpa, gdyby Elon Musk nie przywrócił wolności słowa w Internecie, kupując Twittera. Amerykanie mogli wtedy dzielić się wiadomościami na temat wyborów bez obawy o cenzurę, co pokazało im, że nie byli osamotnieni w kwestionowaniu fałszywych twierdzeń administracji Bidena i starszych mediów. Te dwa zostały również obalone w czasie rzeczywistym. Gdyby nie Musk, ich kłamstwa rozprzestrzeniłyby się bez dyskusji, prawdopodobnie zmieniając wybory.

6. Musk, RFK i Tulsi sprawili, że odejście od Demokratów stało się fajne

Musk, RFK i Tulsi Gabbard to byli Demokraci, którzy opuścili partię w proteście przeciwko temu, czym się stała, a mianowicie radykalnym liberalno-globalistycznym ruchem ideologicznym, który całkowicie oderwał swoje postrzegane korzenie od klasy robotniczej. Ostatecznie wszyscy oni stanęli za Trumpem, co sprawiło, że inni Demokraci również zrezygnowali z członkostwa w partii i pomogli mu zdobyć część głosów niezależnych, które zapewniły mu przewagę w kluczowych stanach. Nie mógłby wygrać, gdyby nie ta koalicja jedności.

7. Amisze i Polacy pomogli Trumpowi zdobyć przewagę w Pensylwanii

Stan Keystone stał się tym razem kluczem do zwycięstwa Trumpa,

a podziękowania za to należą się Amiszom i Polakom. Scott Presler, niegdysiejszy przewodniczący Gays for Trump, odegrał nieodzowną rolę w mobilizacji pierwszej z nich, podczas gdy bracia Posobiec (popularny konserwatywny komentator Jack i jego brat Kevin) rekrutowali swoich kolegów z drugiej grupy etnicznej w swoim rodzinnym stanie. Połączenie tych dwóch grup i aktywistów zagwarantowało zwycięstwo Trumpa w tym stanie.

8. Kampania GOTV Republikanów zrobiła różnicę

Republikanie byli zdeterminowani, aby przewaga Trumpa była „zbyt duża, by ją sfałszować" po tym, jak byli przekonani, że został pozbawiony należnej mu drugiej kadencji podczas ostatnich wyborów. W tym celu przyjęli wczesne głosowanie i zebrali karty do głosowania z takim samym entuzjazmem, jak ich rywale Demokraci cztery lata temu, wiedząc, że liczy się dosłownie każdy głos i nie chcąc przegapić ani jednego. To zrobiło różnicę, zapobiegając spekulacyjnym scenariuszom, w których Trump mógłby zostać oszukany po raz kolejny.

9. Aborcja nie jest już kwestią w wyborach prezydenckich

Obalenie przez Sąd Najwyższy wyroku w sprawie Roe przeciwko Wade w połowie 2022 r. sprawiło, że aborcja stała się kwestią praw stanowych, co pozbawiło ją wiatru w żagle jako kwestię federalną, a tym samym znacznie utrudniło Demokratom zwrócenie kobiet przeciwko republikańskim kandydatom na prezydenta, tak jak wcześniej. Choć próbowali, nie mogli już tego zrobić, a to pomogło Trumpowi wyjść na prowadzenie. Partia opierała się na aborcji tak długo, że nie wie, co zrobić teraz, gdy nie ma ona już znaczenia na szczeblu prezydenckim.

10. Walz był jednym z najgorszych wyborów na wiceprezydenta, jakie można sobie wyobrazić

Kamala mogła mieć szansę, gdyby wybrała gubernatora Pensylwanii Josha Shapiro na swojego kandydata zamiast gubernatora Minnesoty Tima Walza, ale ten pierwszy jest Żydem i ma powiązania z IDF, więc obawiała się, że straci muzułmańskie głosy na Środkowym Zachodzie, jeśli go wybierze. To był błąd, ponieważ Walz był jednym z najgorszych kandydatów na wiceprezydenta, jakich można sobie wyobrazić, a JD Vance zrobił z niego mięso mielone podczas debaty. Większość Amerykanów nie chciała, aby Walz był o jedno uderzenie serca od prezydentury.

Historia politycznego powrotu Trumpa jest jedną z książek historycznych po pozornie nie do pokonania szansach, które pokonał. Połączenie mistrzowskiej kampanii, zakupu Twittera przez Muska i prawdopodobnie uderzenia boskiej opatrzności latem sprawiło, że stało się to możliwe. Ameryka jest teraz naprawdę nieobciążona tym, co było po zdecydowanym odrzuceniu ostatnich czterech lat w pełnym sprzeciwie wobec Demokratów. Teraz to Trump musi spełnić swoją ostateczną obietnicę „Make America Great Again”.

Źródło

A co jeśli głosowanie jest bezowocne?

Co jeśli pozwolono ci głosować tylko dlatego, że nie miało to znaczenia? Co jeśli bez względu na to, jak głosowałeś, elity zawsze stawały na swoim? Co jeśli koncepcja jednej osoby / jednego głosu była tylko fikcją stworzoną przez rząd, aby skłonić cię do podporządkowania się?

Co jeśli demokracja w formie, w jakiej istnieje obecnie w Ameryce, jest niebezpieczna dla wolności osobistej? Co jeśli nasza tak zwana demokracja podważa zrozumienie przez ludzi praw naturalnych i powodów istnienia rządu, a zamiast tego zamienia kampanie polityczne w konkursy piękności? Co, jeśli amerykańska demokracja pozwala rządowi robić wszystko, co chce, tak długo, jak więcej ludzi głosuje za rządem niż głosuje za jego odrzuceniem? Co jeśli nie ma skutecznego moralnego sposobu na odrzucenie go?

Co jeśli celem współczesnej demokracji było przekonanie ludzi, że mogą prosperować nie poprzez dobrowolne tworzenie bogactwa, ale poprzez kradzież od innych? Co jeśli jedynym moralnym sposobem na zdobycie bogactwa jest dobrowolna działalność gospodarcza? Co jeśli rząd przekonał ludzi, że mogą zdobywać bogactwo poprzez działalność polityczną?

Co jeśli dobrowolna działalność gospodarcza obejmuje wszystkie produktywne i pokojowe rzeczy, które decydujemy się robić? Co jeśli działalność polityczna obejmuje wszystkie pasożytnicze i destrukcyjne rzeczy, które robi rząd? Co jeśli rząd nigdy nie stworzył bogactwa? Co jeśli wszystko, co posiada rząd, zostało przejęte przez groźby użycia siły?

Co jeśli rządy zostały pierwotnie ustanowione w celu ochrony wolności ludzi, ale zawsze przekształcają się w polityczne i

imperialistyczne przedsiębiorstwa, które dążą do rozszerzenia swojej władzy, zwiększenia terytorium i zwiększenia kontroli nad ludnością?

Co jeśli pomysł, że potrzebujemy rządu, aby się nami opiekował, jest fikcją stworzoną w celu zwiększenia rozmiaru rządu? Co jeśli nasza siła jako jednostek i trwałość jako kultury nie zależy od siły rządu, ale od ilości wolności, jaką mamy od rządu?

Co jeśli śmiertelny koktajl wielkiego rządu i demokracji ostatecznie prowadzi do uzależnienia? Co jeśli tak zwany demokratyczny rząd, gdy osiągnie pewien rozmiar, zaczyna zmiękczać i osłabiać ludzi? Co jeśli wielki rząd niszczy motywację ludzi, a demokracja przekonuje ich, że jedyną motywacją, jakiej potrzebują, jest głosowanie i zgadzanie się z wynikami?

Co jeśli Kongres zawsze głosuje za zwiększeniem rozmiaru rządu, zwiększeniem długu publicznego, utrzymaniem rządowych tajemnic i wysłaniem wojska do zabijania niewinnych za granicą, bez względu na to, która partia go kontroluje? Co jeśli Kongres zachowuje tajemnice przed ludźmi, którzy go wybrali? Co, jeśli wybory do Kongresu nie pokrywają się z ustawodawstwem Kongresu, ponieważ liczą się tajne spotkania rządowe, które odbywają się po wyborach?

Co jeśli głębokie państwo – organy ścigania/nadzoru/wojsko/producenci broni i leków/bankowość i struktury regulacyjne – pozostaje na swoim miejscu bez względu na to, kto jest w Białym Domu lub która partia polityczna kontroluje Kongres?

Co, jeśli problem z demokracją polega na tym, że większość myśli, że może naprawić każde zło, napisać każde prawo, opodatkować każde wydarzenie, uregulować każde zachowanie, ingerować w każdy proces i nabyć każdy zasób, jaki chce?

Co jeśli największy tyran w historii żyje wśród nas? Co, jeśli

ten tyran zawsze osiąga swój cel, bez względu na to, jakie są prawa lub co mówi konstytucja? Co jeśli tyranem jest większość wyborców? Co jeśli większość w demokracji nie uznaje żadnych ograniczeń swojej władzy?

Co, jeśli rząd dezinformuje wyborców, by ci usprawiedliwiali wszystko, co rząd chce zrobić? Co jeśli rząd przekupuje ludzi pieniędzmi, które drukuje? Co, jeśli daje uprawnienia biednym, ulgi podatkowe klasie średniej, ratuje bogatych i przekupuje stany, by wszyscy byli od niego zależni?

Co jeśli rząd nie pracuje dla nas? Co jeśli to my pracujemy dla rządu?

Co jeśli tętniąca życiem republika wymaga nie tylko demokratycznego procesu głosowania, ale także świadomych i zaangażowanych wyborców, którzy rozumieją pierwsze zasady ludzkiej egzystencji, w tym boskie pochodzenie i niezbywalne indywidualne posiadanie praw naturalnych?

Co jeśli moglibyśmy uwolnić się od jarzma wielkiego rządu poprzez powrót do pierwszych zasad? Co jeśli elity establishmentu tego nie chcą? Co jeśli elity kontrolujące rząd nie uznają żadnych ograniczeń dla swoich uprawnień? Co, jeśli system jest tak skonstruowany, że władza rządu może tylko rosnąć – i nigdy się nie zmniejsza?

Co jeśli Kongres pozostanie taki sam bez względu na to, kto wygra wybory? Co jeśli mamy tylko jedną partię polityczną – Partię Wielkiego Rządu – i ma ona skrzydło demokratyczne i republikańskie? Co jeśli oba skrzydła chcą wojny, podatków, dobrobytu, długu i ciągłego wzrostu rządu, ale oferują tylko nieco inne menu, jak je osiągnąć? Co by było, gdyby Partia Wielkiego Rządu uchwaliła prawa uniemożliwiające rozwój znaczącej konkurencji politycznej?

Co jeśli nieżyjący już profesor historii z Yale, Edmund S. Morgan, miał rację mówiąc, że rząd opiera się na fikcji? Co jeśli nasi przodkowie uwierzyli, że król jest boski? Co by

było, gdyby uwierzyli, że nie może zrobić nic złego? Co by było, gdyby uwierzyli, że głos króla jest głosem Boga?

Co jeśli rząd wierzy w udawanie? Co jeśli wierzy, że ludzie mają głos? Co jeśli uwierzy, że przedstawiciele ludu są ludem? Co jeśli uwierzy, że gubernatorzy są sługami ludu? Co jeśli wierzy, że wszyscy ludzie są stworzeni równymi, lub że nie są?

Co jeśli rząd wierzy, że zawsze ma rację? Co jeśli uwierzy, że większość nie może zrobić nic złego? Co jeśli tyrania większości jest tak samo destrukcyjna dla ludzkiej wolności jak tyrania szaleńca? Co jeśli rząd o tym wie?

Źródło

Oto 10 sposobów, w jakie nasz współczesny świat jest ZAPROGRAMOWANY, by ZNISZCZYĆ nasze zdrowie, inteligencję i źródła utrzymania.

Usłyszysz i przeczytasz każdą wymówkę w książce, dlaczego nasze agencje rządowe robią to, co robią, aby „pomóc” w produkcji, ochronie i utrzymaniu amerykańskiej żywności,

medycyny, edukacji i wojska, ale w rzeczywistości większość tego, co robią, wiąże się z podstępnymi metodami zbijania fortuny, jednocześnie wyrządzając szkody naszemu zdrowiu, inteligencji i źródłom utrzymania.

Uprawy są fałszowane, aby korporacje mogły zarobić więcej pieniędzy bez względu na bezpieczeństwo i zdrowie ludzi, zwierząt i środowiska. Całe ekosystemy są zanieczyszczane, niszczone i zatruwane chemikaliami, które powodują raka i demencję, jednocześnie rujnując glebę, wody gruntowe i wartość odżywczą żywności.

Pogoda jest modyfikowana, kontrolowana i manipulowana w celu wywoływania burz, powodzi, susz i pożarów, które pomagają skorumpowanym organizacjom zarabiać pieniądze, jednocześnie oszukując miliony Amerykanów, by uwierzyli w „zmianę klimatu". Program edukacyjny jest ogłupiany, więc dzieci i nastolatki kończą szkołę (jeśli w ogóle to robią) bez umiejętności krytycznego myślenia, z ograniczoną zdolnością do godnego życia i wypaczonym umysłem, w którym przez cały dzień myślą o płynności płci i odwrotnym rasizmie.

Ludzie prawie nie wchodzą już w interakcje z innymi ludźmi w celu świadczenia usług, ponieważ wszystko jest zautomatyzowane, utrzymując społeczeństwo w dwuwymiarowym świecie z ograniczonymi umiejętnościami społecznymi, zimnymi interakcjami cyfrowymi, frustrującymi zautomatyzowanymi systemami, błędami maszyn i komputerów, które mogą być śmiertelne (pomyśl tutaj o szpitalach) i znacznie mniejszą liczbą dostępnych miejsc pracy, ponieważ technologia przejmuje siłę roboczą.

Medycyna zachodnia stała się tak skorumpowana, że każdy, kto przyjmuje leki na receptę i szczepionki, ryzykuje życie w każdej sekundzie, przyjmując i wstrzykując znane czynniki rakotwórcze i obce patogeny (pomyśl tutaj o genetycznie zmodyfikowanych wirusach i prionach białek kolczastych), które dziesiątkują zdrowie i nigdy tak naprawdę nie zapobiegają ani

nie leczą niczego.

Laboratoria na całym świecie są pełne finansowanej „nauki”, aby stworzyć nową biologiczną broń masowego rażenia do nieetycznego i podstępnego okaleczania i zabijania milionów ludzi w celu napędzania złych spisków polityków, globalistów i komunistów (większość polityków w Waszyngtonie).

Prawie wszystkie wiadomości głównego nurtu są zaprojektowane tak, aby prać mózgi masom, które wierzą, że wojny są konieczne do „zainstalowania demokracji” na całym świecie, podczas gdy rząd USA jest zajęty kradzieżą zasobów, handlem bronią, handlem ludźmi i wysyłaniem naszych własnych żołnierzy do maszyn do mielenia mięsa na całym świecie.

Top 10 sposobów, w jakie nasz współczesny świat został zaprojektowany, aby zrujnować ludzkie zdrowie, inteligencję i środki do życia, a wszystko to po to, by wyścielać kieszenie bogatych dziwaków, którzy chcą mieć większą kontrolę.

1. Rolnictwo – Biotechnologia (GMO) powlekanie wszystkiego chemicznymi pestycydami, herbicydami i fungicydami, a następnie przetwarzanie i konserwowanie kolejnymi chemikaliami.

2. „Zmiana klimatu” za pomocą technologii broni pogodowej i systemów modyfikacji

3. Edukacja – ogłupiona, wypaczona, zboczona, CRT, DEI i brak krytycznego myślenia

4. Zautomatyzowane wszystko – sztuczna inteligencja, kasy w sklepach, obsługa klienta, pojazdy i przetwórcy żywności

5. Społeczeństwo policyjne – nadzór nad ruchem drogowym (wystawianie automatycznych mandatów), naruszanie prywatności za pomocą inteligentnych urządzeń oraz szpiegowanie i pranie mózgów w mediach społecznościowych.

6. Fałszywe wiadomości – większość krajowych i lokalnych wiadomości jest tworzona przez podstępne siły rządowe, Big Pharma i Big Food i przekazywana na wszystkich poziomach i we wszystkich mediach, w tym w telewizji, radiu, Internecie, mediach społecznościowych, YouTube i za pośrednictwem wyszukiwarek.

7. Medycyna laboratoryjna i brudne szczepionki

8. Broń masowego rażenia, w tym samonaprowadzające się pociski rakietowe, głowice nuklearne i brudne bomby kontrolowane przez drony i sztuczną inteligencję

9. Miasta metropolitalne – mało drzew, trawy, zanieczyszczone powietrze, nienaturalne kwadratowe biura i budynki, cementowe chodniki i drogi, odizolowane boksy w biurach

10. Brudna energia i zanieczyszczenie EMF – Wi-Fi, sieci 5G, urządzenia, linie energetyczne, podstacje elektryczne, oświetlenie fluorescencyjne, żarówki LED i CFL, inteligentne liczniki

Źródło

Orbán: Nie możemy oczekiwać, że Amerykanie sami nas ochronią, Europa musi wziąć odpowiedzialność za własne bezpieczeństwo

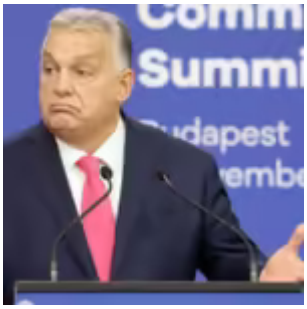

Premier Węgier Viktor Orbán i premier Albanii Edi Rama zorganizowali wczoraj konferencję prasową na szczycie Europejskiej Wspólnoty Politycznej (EPC).

Nazywając szczyt największym wydarzeniem dyplomatycznym w historii Węgier, Orbán zauważył, że odbył się on w trudnej, skomplikowanej i niebezpiecznej sytuacji. „Wojna rozpoczęta przez Rosję przeciwko Ukrainie trwa od trzech lat, Bliski Wschód jest w płomieniach, presja migracyjna rośnie, a świat doświadcza również bezprecedensowej blokady gospodarczej” – powiedział.

Premier Węgier dodał: „Nie ma czasu do stracenia. Historia najwyraźniej przyspieszyła – pewien rozdział został zamknięty wraz z amerykańskimi wyborami, a świat zmieni się szybciej niż myśleliśmy”.

Według premiera panowała zgoda co do tego, „że Europa powinna przyjąć większą odpowiedzialność za swój własny pokój i bezpieczeństwo w przyszłości; mówiąc jeszcze bardziej dosadnie, nie możemy oczekiwać, że Amerykanie będą nas chronić sami”.

Dodał, że utworzono kilka grup roboczych, z których niektóre zajmą się gospodarką, a inne migracją.

> *UK PM @Keir_Starmer is suddenly Donald Trump's best friend and "greatest ally."*
>
> *All after Starmer threatened to lock up Elon Musk and bankrupt his company X.*
>
> *The UK, along with much of the EU elite, had their knives out, waiting for Kamala to win the presidency. pic.twitter.com/TSH82TLwHZ*
>
> *— Remix News & Views (@RMXnews) November 6, 2024*

Odnosząc się do migracji, Orbán oświadczył: „Wszyscy są niezadowoleni z obecnej sytuacji i wszyscy chcą zmian”, dodając, że tak zwany „aktywizm sądowy” powstrzymuje skuteczne działania, a Europa musi się przeciwko niemu zbuntować.

W odpowiedzi na pytanie dziennikarza, Orbán powiedział, że pierwszym działaniem Węgier w odpowiedzi na kryzys migracyjny w 2015 r. był bunt; wtedy właśnie zbudowano ogrodzenie. Kraj upewnił się również, że nikt nie zostanie wpuszczony, dopóki jego wniosek o azyl nie zostanie rozpatrzony.

„Dopóki ten bunt nie rozprzestrzeni się w całej Europie, zawsze będą potrzebne szczyty, na których debatuje się nad prawodawstwem” – powiedział.

Odnosząc się do ogromnej grzywny nałożonej przez UE na Węgry z powodu ich prawa migracyjnego, premier powiedział: „Jeśli zmienię ustawodawstwo, będzie to niezgodne z konstytucją, a konstytucji nie można zmienić w obszarze migracji. Międzynarodowe sądy wiążą ręce rządom. Jeśli aktywizm sądowy nie pozwala zwyciężyć woli narodu, to trzeba coś z tym zrobić”.

> *JUST IN: A Trump White House could now issue its own "rule-of-law" sanctions against Brussels if attacks on Elon Musk escalate.*
>
> *The EU's plan to crush X and Musk through the EU's Digital Service Act just got a lot harder. pic.twitter.com/cOnP2gzHjI*
>
> *— Remix News & Views (@RMXnews) November 6, 2024*

„Jestem jedynym premierem, który przetrwał kryzys migracyjny. Ponieważ zawsze byłem po stronie ludzi. Każdy, kto nie podąża za węgierskim modelem, poniesie porażkę” – powiedział węgierski premier.

Odnosząc się do wojny na Ukrainie, powiedział: „Obóz zwolenników pokoju ogromnie wzrósł wraz z amerykańskimi wyborami, co jest nową sytuacją i Europa musi na to zareagować”.

Europejczycy muszą jednak wyjaśnić, jak wyglądałoby zwycięstwo. „Musimy zapytać, co osiągnęliśmy i czego chcemy. Teraz wyglądamy na zagubionych w lesie. To nie jest gra intelektualna, to krwawa gra” – powiedział Orbán, dodając, że nie chodzi o stanowisko Rosji, ale o stanowisko NATO i społeczności zachodniej.

„Jeśli mówimy zbyt wiele o długoterminowym pokoju po wojnie, szanse na zawieszenie broni maleją”, powiedział w odpowiedzi na inne pytanie. „Obecnie nie ma żadnej komunikacji między stronami. Chciałbym zawieszenia broni”, dodał, mówiąc, że jeśli zostanie to osiągnięte, to przynajmniej kanały komunikacji między walczącymi stronami mogą zostać ponownie otwarte.

> *The Hungarian left-liberal opposition receives funding, soft power support, and “research” from the Biden administration, but that may all soon disappear. https://t.co/R7ABFENwqi*

> — Remix News & Views (@RMXnews) November 7, 2024

Orbán zapytał również, w jaki sposób Europa może uczestniczyć w finansowaniu wojny, jeśli Ameryka nie weźmie w niej udziału, mówiąc: „Pakiet 50 miliardów euro jest nadal na stole (…), ale 50 miliardów euro to za mało, a mogą pojawić się nowe żądania. Jaki naród może sobie pozwolić na takie inwestycje?”.

Według niego jest jasne, że rozwój sytuacji w polityce europejskiej pokazuje, że ludzie coraz mniej chcą finansować wojnę, a sankcje wcale nie były tak skuteczne, jak oczekiwała Bruksela.

Orbán podkreślił również znaczenie zaangażowania Europejczyków w jakiekolwiek rozmowy pokojowe, ponieważ ich wynik „określi nie tylko przyszłość Ukrainy, ale także bezpieczeństwo Europy”, dodając, że Europa nie może pozostawić przyszłości swojej architektury bezpieczeństwa w rękach Rosjan lub Amerykanów.

> □□□□ Viktor Orbán predicts a Trump victory on the eve of US elections.
>
> "Democrats will leave, Republicans will come, Donald Trump will be the president again." pic.twitter.com/VXIhRc7xSv
>
> — Remix News & Views (@RMXnews) November 5, 2024

Mówiąc o stosunkach amerykańsko-węgierskich, Orbán przyznał, że „uległy one znacznemu pogorszeniu w ciągu ostatnich czterech lat, więc błędy muszą zostać naprawione”. Jeśli chodzi o zajęcie się różnymi węgierskimi skargami, takimi jak kwestia podwójnego opodatkowania, Orbán powiedział: „Jesteśmy na liście” i że ich szanse są duże, ponieważ „jesteśmy w bliskim sojuszu z Trumpem”.

Jeśli chodzi o handel, węgierski premier zauważył, że „Trump

jest bardzo trudnym partnerem do negocjacji w kwestiach handlowych, dlatego ważne jest, aby osiągnąć dobre porozumienia. W tym celu trzeba być bardzo aktywnym”.

Ze swojej strony premier Albanii Edi Rama podziękował Orbánowi, żartobliwie nazywając go „czarną owcą” Europy. Rama jasno stwierdził, że Władimir Putin obudził Europę, stawiając przed nią trudne wyzwania, ale także wstrząsając sprawami (miejmy nadzieję) na lepsze. Rama jest znany z wygłaszania anty-Trumpowych oświadczeń w przeszłości, chociaż pogratulował prezydentowi elektowi zwycięstwa w wyborach i powiedział, że nie może się doczekać współpracy z nim. Albania, która nie jest jeszcze członkiem UE, zapowiedziała, że będzie gotowa do rozmów akcesyjnych do 2030 roku.

Hiszpania anuluje kontrakt na broń o wartości 6,48 mln USD z izraelską firmą zbrojeniową w związku z trwającą przemocą IDF wobec mieszkańców Strefy Gazy

Hiszpania anulowała kontrakt o wartości 6,48 miliona dolarów z

izraelską firmą zbrojeniową w świetle działań tego kraju w Strefie Gazy, rozszerzając wcześniejsze zobowiązanie do niesprzedawania broni Izraelowi, aby objąć również zakup broni.

Rząd zgodził się wcześniej na zakup ponad 15 milionów sztuk amunicji 9 mm w ramach kontraktu o wartości 6,48 miliona dolarów od Guardian LTD Israel dla krajowych sił policyjnych Guardia Civil.

Jednak hiszpańskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ogłosiło w oświadczeniu, że zmienia kurs z powodów politycznych.

„Hiszpański rząd podtrzymuje zobowiązanie do niesprzedawania broni państwu izraelskiemu od czasu wybuchu konfliktu zbrojnego na terytorium Strefy Gazy. Chociaż w tym przypadku chodzi o zakup amunicji, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wszczęło procedurę administracyjną w celu anulowania zakupu" – czytamy w oświadczeniu.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dodało, że zdyskwalifikuje wszystkie izraelskie firmy z udziału w przyszłych przetargach, dopóki trwa wojna w Strefie Gazy.

Hiszpania jest jednym z niewielu krajów europejskich, które są skłonne zająć bardzo zdecydowane stanowisko przeciwko ludobójstwu i zbrodniom wojennym Izraela w Strefie Gazy i Libanie, a hiszpański premier Pedro Sanchez zachęcał swoich kolegów z UE do zawieszenia umowy o wolnym handlu z Izraelem na początku tego miesiąca.

Sanchez stwierdził: „Komisja Europejska musi raz na zawsze odpowiedzieć na formalny wniosek złożony przez dwie [Hiszpanię i Irlandię] o zawieszenie umowy stowarzyszeniowej z Izraelem, jeśli okaże się, jak wszystko na to wskazuje, że prawa człowieka są łamane".

Po spotkaniu z papieżem Franciszkiem w Watykanie wezwał całą społeczność międzynarodową do zaprzestania eksportu broni do

państwa żydowskiego, mówiąc: „Uważam, że w świetle wszystkiego, co dzieje się na Bliskim Wschodzie, pilne jest, aby społeczność międzynarodowa przestała eksportować broń do rządu Izraela” – powiedział dziennikarzom.

„Jest to apel, który skieruję… do całej społeczności międzynarodowej”.

Dodał, że nikt nie powinien przyczyniać się do przemocy w Strefie Gazy, na Zachodnim Brzegu i w Libanie.

Hiszpania rozgniewała Izrael, uznając w maju Palestynę za państwo

W maju Hiszpania dołączyła do Irlandii, Norwegii i Słowenii, uznając Palestynę za państwo. Hiszpańska minister obrony, Margarita Robles, nazwała konflikt w Strefie Gazy „prawdziwym ludobójstwem” w wywiadzie dla państwowej telewizji TVE.

„Nie możemy ignorować tego, co dzieje się w Gazie, co jest prawdziwym ludobójstwem”, powiedziała, powtarzając wcześniejsze komentarze hiszpańskiej wicepremier Yolandy Diaz.

Dodała, że oficjalne uznanie Palestyny przez Madryt nie miało być ruchem skierowanym przeciwko Izraelowi, ale zostało dokonane w nadziei na zakończenie „przemocy w Strefie Gazy” w czasie, gdy zginęło tam już prawie 36 000 Palestyńczyków.

Uznanie państwa palestyńskiego przez te kraje wywołało gniewną reakcję Izraela, który porównał to do „nagrody za terroryzm” i natychmiast odwołał swoich ambasadorów ze stolic tych krajów.

Izraelski minister spraw zagranicznych Israel Katz powiedział, że posunięcie to oznacza, że rząd Sancheza „współuczestniczy w podżeganiu do ludobójstwa Żydów i zbrodni wojennych”.

Hiszpania była również pierwszym krajem europejskim, który poparł sprawę RPA w Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości,

oskarżając Izrael o popełnienie ludobójstwa. Trybunał nakazał już Izraelowi wstrzymanie ofensywy wojskowej w Strefie Gazy, ale Izrael nie zastosował się do tego nakazu.

W poście na X hiszpański minister spraw zagranicznych Jose Manuel Albares powiedział, że Izrael musi zastosować się do orzeczenia MTS, pisząc: „Środki ostrożności Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, w tym zaprzestanie ofensywy Izraela w Rafah, są obowiązkowe. Żądamy ich zastosowania”.

Pfizer wiedział o poważnych działaniach niepożądanych związanych ze szczepionkami przeciwko COVID-19, ale mimo to wprowadził je na rynek

Istnieje coraz więcej dowodów na to, że firma Pfizer doskonale zdawała sobie sprawę z tego, że jej szczepionki przeciwko COVID-19 były ryzykowne, kiedy wprowadzała je na rynek i przynosiła rekordowe zyski.

Jednym z dokumentów, który cieszy się dużym zainteresowaniem w mediach społecznościowych, jest „Skumulowana analiza zgłoszeń zdarzeń niepożądanych po dopuszczeniu do obrotu PF-07302048

(BNT162B2) otrzymanych do 28 lutego 2021 r.", z numerami odnoszącymi się do szczepionki Pfizer-BioNTech COVID-19. Zawiera on skumulowane dane dotyczące bezpieczeństwa po dopuszczeniu do obrotu. W dokumencie zauważono, że baza danych bezpieczeństwa firmy Pfizer rejestruje zdarzenia niepożądane zgłaszane producentowi, publikowane w literaturze medycznej i zgłaszane przez organy służby zdrowia, między innymi.

Zawiera on wykres przedstawiający niektóre z najczęściej zgłaszanych zdarzeń niepożądanych po szczepieniu, a głównymi klasyfikacjami były zaburzenia ogólne, układu nerwowego, mięśniowo-szkieletowe, żołądkowo-jelitowe i związane ze skórą, chociaż pojawiły się również kategorie kardiologiczne, naczyniowe, psychiatryczne i wiele innych. Jeśli chodzi o zdarzenia zgłaszane w ponad 2% przypadków, wymieniono tachykardię, bóle mięśni, nudności, zmęczenie i wiele innych.

Pojawiła się również szokująco długa lista zdarzeń niepożądanych o szczególnym znaczeniu (AESI), które są kwestiami medycznymi specyficznymi dla szczepionki lub leku, które wymagają ścisłego monitorowania w trakcie i po zakończeniu badań klinicznych. Zamiast służyć jako oficjalna lista skutków ubocznych, jej celem jest nadzór nad bezpieczeństwem, ale fakt, że jest ich tak wiele, powinien dać każdemu poważną pauzę.

Dodatek zawiera pełne DZIEWIĘĆ stron zdarzeń niepożądanych o szczególnym znaczeniu. Jest on tak długi, że łatwiej byłoby wymienić skutki uboczne, których monitorowanie nie było dla nich istotne.

Pfizer wiedział o poważnych przypadkach poszczepiennych na początku 2021 r.

Dziennikarka Naomi Wolf opublikowała niedawno exposé na temat

poważnych obrażeń związanych ze szczepionkami przeciwko COVID-19, o których Pfizer i FDA wiedziały już na początku 2021 r., ale ukrywały je przed opinią publiczną.

W „The Pfizer Papers: The Pfizer Papers: Pfizer's Crimes Against Humanity" wyszczególniła pełny zakres skutków szczepionki z pomocą naukowców i lekarzy, którzy przeszukali dane firmy Pfizer i publiczne systemy raportowania.

Wolf od dawna była sceptycznie nastawiona do szczepionek i została usunięta z każdej platformy mediów społecznościowych, z której korzystała po tym, jak napisała na Twitterze o swoich obawach dotyczących wielu kobiet, które doświadczyły zaburzeń miesiączkowania po podaniu szczepionki.

Teraz przeszła od pracy dla liberalnych mediów do pracy na własną rękę, aby informować Amerykanów. Powiedziała, że raporty, które przeanalizowała jej grupa, jasno pokazały, że Pfizer wiedział o wielu zagrożeniach związanych ze szczepionkami, ale i tak naciskał, podobnie jak FDA.

„Innymi słowy, uszkodzenie ludzi w bardzo specyficzny sposób, bardzo wcześnie, było oczywiście wynikiem tych zastrzyków. I zamiast zatrzymać lub wycofać je z rynku, Pfizer podwoił się, FDA podwoiła się, a CDC [Centers for Disease Control and Prevention] podwoiło się" – powiedziała The Defender.

W rzeczywistości powiedziała, że zrobili to, mimo że wiedzieli, że ponad 1200 osób zmarło z powodu szczepionek w ciągu pierwszych trzech miesięcy i że spowodowało to poważne skutki uboczne u dziesiątek tysięcy osób, nie robiąc nic, aby powstrzymać infekcję.

Zwróciła również uwagę na to, co powiedziała, że jest „jednym z najbardziej potępiających raportów w tej książce" na temat manipulowania danymi przez firmę Pfizer w celu uzyskania poparcia FDA dla zezwolenia na stosowanie w nagłych wypadkach (EUA). W raporcie australijski anestezjolog i jego zespół odkryli, że Pfizer odkładał rejestrowanie zgonów, aby nie

musieć uwzględniać ich w swoich danych EUA; gdyby to zrobili, EUA nie zostałoby przyznane.

Zgodnie z dokumentami Pfizer Papers, w ciągu pierwszych trzech miesięcy po przyznaniu EUA firmie farmaceutycznej zgłoszono prawie 160 000 zdarzeń niepożądanych. Zgłoszeń było tak wiele, że Pfizer musiał zatrudnić 600 dodatkowych pracowników do ich przetwarzania.

Efekty te nie były drobnymi problemami, takimi jak bóle głowy lub ból w miejscu wstrzyknięcia. Wolf zauważył: „To dziesiątki tysięcy zakrzepów krwi, zakrzepów płuc, zakrzepów nóg, zaburzeń neurologicznych, epilepsji, demencji, choroby Alzheimera, porażenia mózgowego, drżenia, drgawek, uszkodzenia wątroby, uszkodzenia nerek, udaru mózgu, wielu rodzajów wykwitów skórnych, uszkodzenia oczu, ślepoty, chorób układu oddechowego”.

Najgorsze skutki wystąpiły jednak u kobiet, które stanowiły 72% zgłoszonych zdarzeń niepożądanych.

Rosja powołała się na artykuł 4 traktatu o wzajemnej obronie z Koreą Północną, potwierdza Putin

Prezydent Rosji Władimir Putin publicznie potwierdził, że jego kraj powołał się na kluczowy artykuł traktatu o wzajemnej obronie z Koreą Północną.

Rosyjski przywódca ogłosił to podczas dwudniowego szczytu BRICS, który odbył się w rosyjskim mieście Kazań. Była to odpowiedź na pytanie Cyrusa Simmonsa z NBC News, który zapytał Putina o obecność wojsk Korei Północnej w Rosji, co sugerują zdjęcia satelitarne opublikowane przez Koreę Południową.

„Zdjęcia to poważna sprawa. Jeśli są zdjęcia, to coś odzwierciedlają" – powiedział Putin, który następnie przypomniał historię konfliktu Rosji z Ukrainą, który rozpoczął się w 2014 roku.

„Jeśli chodzi o nasze stosunki z Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną [KRLD]: Jak wiecie … nasze porozumienie o strategicznym partnerstwie zostało ratyfikowane. Jest tam artykuł czwarty. Nie wątpimy, że przywódcy Korei Północnej poważnie traktują nasze umowy. To, co i jak zrobimy w ramach tego artykułu, to nasza sprawa" – kontynuował.

„Po pierwsze, musimy przeprowadzić odpowiednie negocjacje dotyczące wdrożenia artykułu czwartego tego porozumienia. Jesteśmy w kontakcie z naszymi północnokoreańskimi przyjaciółmi. Zobaczymy, jak rozwinie się ten proces".

Artykuł czwarty traktatu o wzajemnej obronie, formalnie traktatu KRLD-Rosja o wszechstronnym partnerstwie strategicznym, brzmi: „W przypadku, gdy którykolwiek z sygnatariuszy znajdzie się w stanie wojny w wyniku zbrojnej napaści jednego lub kilku państw, drugi bezzwłocznie udzieli

pomocy wojskowej i innej przy użyciu wszelkich posiadanych środków, zgodnie z art. 51 Karty [Narodów Zjednoczonych] oraz prawem KRLD i Federacji Rosyjskiej".

Pisząc dla Free West Media (FWM), komentator Marko Marjanovic wskazał, że za „skromną nazwą dokumentu kryje się [pełnoprawny] traktat o wzajemnej obronie".

„Zapytany o obecność Koreańczyków z Północy, Putin – bez pytania – zamiast tego zdecydował się poinformować reportera o szerszej perspektywie: Rosja ma traktat o sojuszu obronnym z Koreą Północną, który został teraz uruchomiony" – napisał Marjanovic.

Rosja i Korea Północna zacieśniające więzi wojskowe to zła wiadomość dla Ameryki

Marjanovic, autor strony internetowej Anti-Empire, również wtrącił swoje dwa grosze na temat rozwoju sytuacji w artykule FWM. Zauważył, że Putin nie odnosił się do rozmieszczenia Koreańczyków Północnych w Rosji jako jedynie „ćwiczeń wojskowych".

„Jeśli [Północni] Koreańczycy są w Rosji, to jest to kontekst, w którym się tam znajdują – a nie jakieś 'ćwiczenia'. To, czy żołnierze [północnokoreańscy] pojawią się na linii frontu, nie ma większego znaczenia. Niezależnie od tego, czy się pojawią, czy nie, zostanie udzielona dodatkowa forma pomocy wojskowej. I niezależnie od tego, czy to zrobią, czy nie, Rosja zaciągnie dług wobec Korei Północnej i będzie zobowiązana do obrony [Pjongjangu] w przyszłości" – napisał Marjanovic.

Marjanovic wskazał również, że Rosja i Korea Północna, stając się nawzajem swoimi najlepszymi przyjaciółmi, stanowią dla Ameryki poważny cios zwrotny. „[Korea Północna] zyskuje potężnego sojusznika i bliskiego sojusznika, co jest

niepożądane dla [Waszyngtonu] i karmi za zapędzenie Moskwy i Pjongjangu w kozi róg”, napisał.

„Należy zrozumieć, że dla Korei Północnej pomoc Rosji również nie jest pozbawiona kosztów i niebezpieczeństw; maluje ona amerykański cel na [Pjongjangu]. Ale prowokowanie gniewu amerykańskiego imperium może być tego warte, jeśli w zamian otrzyma się od Rosji gwarancję bezpieczeństwa z artykułu czwartego – wraz z ropą, nawozami, transferami [technologii] [i nie tylko]”.

Nowe badania naukowe wykazały, że rośliny pochłaniają o 31% więcej CO2 niż wcześniej sądzono – więc węgiel wcale NIE JEST taki zły

Najnowsze badania klimatyczne pokazują, że rośliny pochłaniają znacznie więcej dwutlenku węgla (CO2), niż przez długi czas twierdził establishment. Oznacza to, że planeta nie jest zagrożona topnieniem z powodu „gazów cieplarnianych”, ponieważ rośliny wykorzystują te gazy do rozwoju.

Przez cały ten czas lobby klimatyczne opierało się na nieprawidłowych i często sfałszowanych danych, aby poprzeć dziwaczne twierdzenie, że dwutlenek węgla (CO2) jest zanieczyszczeniem, które niszczy świat. Teraz udowodniono raz na zawsze, że CO2 jest cenną cząsteczką roślinną, bez której nie byłoby życia na Ziemi.

Okazuje się, że „ustalona nauka", o której wszyscy kazali nam zapomnieć i której powinniśmy być posłuszni, wcale nie była taka ustalona. Rośliny kochają CO2 o wiele bardziej, niż lobby klimatyczne było skłonne przyznać, a teraz ich religia otrzymuje poważny cios, gdy cała narracja anty-CO2 rozpada się.

„Sformułowanie „ustalona nauka" od dziesięcioleci stanowi podstawę działań na rzecz klimatu" – mówi Charles Rotter z Watts Up With That.

„Powiedziano nam, że jeśli nie dokonamy szybkich, kosztownych zmian, czeka nas nieuchronna katastrofa. Sceptycy byli traktowani jak heretycy, podczas gdy tak zwany konsensus był przedstawiany jako niepodważalny. Okazuje się jednak, że myliliśmy się o 31% w kwestii tak fundamentalnej jak absorpcja CO2 przez rośliny. To nie jest drobna korekta; to ogromna rewizja, która podważa wiarygodność modeli kierujących polityką".

Zmiana klimatu nie jest kryzysem, o którym mówi się światu

Istnieją trzy główne filary współczesnej teorii klimatu, które nowe badanie skutecznie dziesiątkuje: wpływ emisji, pętle sprzężenia zwrotnego i polityka. Jeśli chodzi o emisje, nie można już powiedzieć, że CO2 gromadzi się w atmosferze teraz, gdy wiemy, że rośliny pochłaniają cały ten nadmiar.

„Modele klimatyczne przewidywały szybkie gromadzenie się CO2,

zakładając ograniczoną naturalną absorpcję” – wyjaśnia Rotter. „To zwiększyło pilność drastycznych cięć emisji. Korekta o wyższe wskaźniki absorpcji CO2 oznacza, że CO2 gromadzi się w atmosferze wolniej niż przewidywały modele, osłabiając argumenty za pilnymi, niszczącymi gospodarkę środkami”.

Wiele istniejących modeli zmian klimatu opiera się również na dramatycznych pętlach sprzężenia zwrotnego, z których jedna twierdzi, że rośliny pochłaniają coraz mniej CO2, im cieplejsze są temperatury. Te pętle sprzężenia zwrotnego mogą generować strach niezbędny do pozyskania większych funduszy klimatycznych, ale są one ewidentnie fałszywe, ponieważ nowe dane pokazują, że rośliny są w stanie poradzić sobie z dużo większą ilością CO2 niż wcześniej sądzono.

Jeśli chodzi o implikacje polityczne tego nowego odkrycia dotyczącego absorpcji CO2 przez rośliny, cóż, prawie wszystko, co jest obecnie zapisane w prawie dotyczącym zmian klimatu i globalnego ocieplenia, opiera się na tym, co zostało całkowicie obalone jako pseudonauka. Innymi słowy, cała teoria klimatu jest kłamstwem.

„Nigdy nie udowodniono, że polityka oparta na tych modelach jest korzystna, a jedynie zakładano, że tak jest” – mówi Rotter. „Odkrycie, że rośliny pochłaniają znacznie więcej CO2, podważa rzekomą potrzebę stosowania ekstremalnych środków”.

Innym obszarem, o którym warto wspomnieć, są finansowe implikacje tego nowego odkrycia. Wszystkie te zintegrowane modele oceny (IAM), które zostały wykorzystane do opracowania analiz kosztów i korzyści dla często kosztownych polityk klimatycznych, są teraz nieważne, ponieważ dane, na których się opierały, zostały całkowicie obalone.

„Jeśli wrażliwość klimatu jest rzeczywiście niższa, oznacza to, że mamy więcej czasu na dostosowanie się do wszelkich zmian, które w rzeczywistości mogą być naturalne, zamiast spieszyć się z drastycznymi środkami łagodzącymi, których

skuteczności nie udowodniono” – twierdzi Rotter.

„Adaptacja staje się bardziej rozsądną i potencjalnie skuteczną strategią, biorąc pod uwagę nowe informacje na temat naturalnych wskaźników absorpcji”.

Dyrektorka Światowego Kongresu Ujgurów: W Xinjiangu wciąż panuje atmosfera strachu

W Xinjiangu wciąż ludzie zamykani są w obozach pracy. Pekin śledzi ujgurską społeczność także w Europie, a zachodnie rządy milczą – mówi w obszernym wywiadzie przeprowadzonym

przez Radio Swoboda Zumretaj Arkin, dyrektorka Światowego Kongresu Ujgurów.

Z Xinjiangu, prowincji w północno-zachodnich Chinach, gdzie mieszkają Ujgurzy i przedstawiciele innych turkojęzycznych grupy etnicznych, wciąż napływają zatrważające wieści o ludziach wysyłanych do obozów pracy. Światowa opinia publiczna z różnych względów przemilcza to zagadnienie.

Światowy Kongres Ujgurów, organizacja zrzeszająca przedstawicieli tego narodu z całego świata, zorganizowała w dniach 24-27 października w Sarajewie, stolicy Bośni i Hercegowiny Zgromadzenie Ogólne. Było to ósme spotkanie w tej formule, na które przybyli delegaci z 25 krajów z kilku kontynentów. W rozmowie z Radiem Swoboda Zumretaj Arkin opowiedziała o tym, jak chińskie władze starały się przeszkodzić temu wydarzeniu i jak traktowani są Ujgurzy w chińskim Xinjiangu.

Zumretaj Arkin twierdzi, że Sarajewo nieprzypadkowo zostało wybrane na miejsce konferencji, gdyż w kraju tym doszło całkiem niedawno do ludobójstwa, które jak dotąd nie zostało rozliczone i że pomiędzy sytuacją w Bośni w latach 90. XX w. a współczesną sytuacją Ujgurów w Chinach jest wiele analogii.

Dyrektorka twierdzi też, że chińskie władze nie ustają w szykanowaniu ujgurskich działaczy. „W czerwcu ogłosiliśmy, że nasze walne zgromadzenie odbędzie się w Sarajewie. Od tamtej pory spotkaliśmy się z wieloma groźbami, kampaniami oszczerstw przeciwko członkom naszego Kongresu i kandydatom ubiegającym się o wysokie stanowiska w nim. […] Nasz kolega kandydujący na stanowisko przewodniczącego otrzymał takie groźby bezpośrednio od chińskich władz. Ja i niektórzy z moich kolegów byliśmy celem kampanii oszczerstw w internecie z różnych kont. Dostawaliśmy też masowo spam od botów lub

chińskich kont. Skrzynka pocztowa jednego z naszych współpracowników została zhakowana, a hakerzy wysłali e-maile do wszystkich uczestników kongresu z informacją, że wydarzenie zostało przełożone. Użyli nawet podpisu naszego byłego prezesa. Chińska ambasada zagroziła, że nie dopuści do wydarzenia i zapowiedziała, że zorganizuje wypadek samochodowy […]".

Arkin twierdzi, że w wielu krajach Europy chińskie służby śledzą ujgurskich aktywistów, wykorzystując do tego również Ujgurów, będących na ich usługach, co powoduje paranoiczne zachowania wśród członków ujgurskiej społeczności na wygnaniu. „Na przykład w Belgii i Niemczech odnotowano przypadki osób szpiegujących społeczności dla chińskich władz. Wykorzystują również media społecznościowe i technologię do cyfrowego nadzoru. […] Policjanci z Chin dzwonią do nas, grożąc konsekwencjami wobec naszych krewnych […] Zastraszanie jest jawne […] Kiedy uczestniczyłam w różnych konferencjach, byłam śledzona przez chińskich dyplomatów w ONZ, robili mi zdjęcia […]".

Jedną z głównych przyczyn, zdaniem dyrektorki, dla których Ujgurzy są prześladowani, jest wiara. W ostatnich latach zburzono w Xinjiangu kilkanaście tysięcy meczetów, a za przestępstwo uważana jest nawet modlitwa w domowym zaciszu.

Zapytana, dlaczego w sprawie tej milczą władze krajów środkowoazjatyckich (w Xinjiangu prześladowaniom podlegają też m.in. Kazachowie i Kirgizi), Arkin odpowiada: „Potępiamy milczenie rządów Azji Środkowej, zwłaszcza że w obozach są także obywatele tych krajów […] Jednak rządy te są w dużej mierze zależne wobec Pekinu z powodu Inicjatywy pasa i szlaku, przynależności do Szanghajskiej Organizacji Współpracy i całej infrastruktury, którą Chiny zbudowały w ich krajach […] Ponadto rządy krajów Azji Środkowej też nie są wzorem w kwestii przestrzegania praw człowieka […]".

Dodała też, że choć kraje Zachodu takie jak Wielka Brytania czy Niemcy okazują dużą pomoc ujgurskiej diasporze, o tyle nie wywierają nacisku na Chiny, ponieważ zagadnienia praw człowieka są przyćmiewane interesem ekonomicznym, a rządy tych krajów nie przywiązują należytej wagi do istnienia obozów pracy w Chinach, jak również do faktu eliminacji elity intelektualnej Ujgurów poprzez skazywanie jej przedstawicieli na długoletnie wyroki więzienia.

Ujgurzy to naród bez własnego państwa, którego liczebność szacowana jest na 10-12 mln osób. Najwięcej Ujgurów mieszka w chińskim Xinjiangu, poza tym żyją w kilku państwach Azji Centralnej, a także m.in. w Turcji i Rosji. W ostatnich latach głośno jest o masowych aresztowaniach i zsyłkach do obozów pracy przedstawicieli tej mniejszości w Chinach. Władze w Pekinie starają się na siłę asymilować Ujgurów, wynaradawiając ich i rugując tradycje, język, kulturę i wiarę muzułmańską.

Źródło